Zlot w Gdyni rozpoczął się od konferencji poświęconej modernizmowi. Dowiedzieliśmy się wiele na temat historii tworzenia miasta i budowy budynków w okresie międzywojennym. Po wysłuchaniu kilku referatów i chwili przerwy zaczęliśmy integrację w nowym nabytku miasta Browarze Port Gdynia - w pawilonie na plaży cała aparatura do warzenia piwa - do tego gitara i miło płynął czas.

W sobotę po części oficjalnej zwiedzaliśmy Gdynię z jej budynkami modernistycznymi i prywatne muzeum modernizmu założone w piwnicy, w byłym schronie jednej z Kamienic

Wieczorem oczywiście bal przewodnicki. Hasłem były lata 60. Bawiliśmy się do późna.

W niedzielę rano wstaliśmy i udaliśmy się na wycieczkę statkiem po porcie gdyńskim. Z wody port wygląda inaczej - chyba jednak ciekawiej. Po zapoznaniu się z historią i wyglądam portu zwiedziliśmy Muzeum Emigracji nową placówkę w byłym Dworcu Morskim. Jest to muzeum niesamowicie ciekawe. Naprawdę polecam do zwiedzenia - można poznać historię ludzi którzy za chlebem płynęli przez ocean; a tam było różnie…

Impreza zakończyła się wspólnym obiadem.

Do zobaczenia w Słupsku.

Irek Krawiec

Sprawozdanie Koła Gdyńskiego

galeria